

Jan Nowicki, #Hot16Challenge2

Czego wy ode mnie chcecie?

Dzień za dniem

Totalna kicha

Posłuchajcie co wam powie pacjent pierwszego ryzyka

Marzną kwiat

Część z nas znika

Bezimiennie wróblą śmiercią

A gość pewnie w twarz nam sika

Bez ryzyka

Bez ryzyka

Po szpitalach śmierć pomyka

Wszędzie smród, spocona krew

A on sobie bez ryzyka

Śpi, bo nie wie że czeka go gniew

W rzyg przemienił każdy dzień

Pozbawił sensu

Nawet skradł maj

Jakby tu skończyć?

Czy ja wiem

Spierdalaj, spierdalaj